

Sygn. akt II Ka 714/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Ewa Olewińska

przy udziale Prokuratora Leszka Soczewki

po rozpoznaniu w dniach 18 stycznia, 31 stycznia, 15 lutego, 8 marca, 7 kwietnia i 20 kwietnia 2017 r.

sprawy **G. A.**

oskarżonego z art. 157 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 2 września 2016 r. sygn. akt II K 93/15

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę G. A. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Sokołowie Podlaskim do ponownego rozpoznania; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. S. R. w S. 1033,20 zł (w tym 193,20 zł podatku VAT) za obronę oskarżonego z urzędu wykonywaną w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 714/16

UZASADNIENIE

G. A. został oskarżony o to, że dnia 25 września 2013r. w S., pow. (...), woj. (...) poprzez uderzenie deską w głowę M. A. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosowej z niewielkim przemieszczeniem odłamów oraz stłuczenia głowy, które to obrażenia naruszają czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 2 września 2016r. Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim orzekł:

I. oskarżonego **G. A.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 157§1kk i za czyn ten z mocy art. 157§1kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. z mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk i art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby lat 3;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł względem oskarżonego G. A. grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując na podstawie art. 33 § 3 kk, że stawka dzienna odpowiada kwocie 10,00 złotych;

IV. na podstawie art. 73 § 1 kk oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. S. R. kwotę 1.033,20 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego sprawowaną z urzędu;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220,00 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go wydatkami postępowania w kwocie 1.231,00 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił błędne ustalenia faktyczne, sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co polega na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 157 §1 kk w sytuacji, gdy z jego wyjaśnień wynika, że działał w obronie koniecznej, broniąc się przed napaścią M. A. oraz że spowodował w/wym. obrażenia, w sytuacji gdy z przedstawionych dokumentów lekarskich nie wynika, że obrażenia nosa u pokrzywdzonego były skutkiem działania oskarżonego, a pokrzywdzony mógł ich doznać w innych okolicznościach, aniżeli zeznał w toku postępowania.

Podnosząc ten zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego oraz o zasądzenie kosztów obrony z urzędu w II instancji, ponieważ nie zostały uiszczone.

Na rozprawie apelacyjnej, po uzupełnieniu postępowania dowodowego w zakresie, o którym będzie poniżej mowa, obrońca poparł apelację i wnioski w niej zawarty, wnosząc jednocześnie o zasądzenie wynagrodzenia za obronę z urzędu. Prokurator wniósł o nie uwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Nie przesądzając kwestii ostatecznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stwierdzić należy, iż na aktualnym etapie postępowania apelacja obrońcy zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim zarzuca dokonanie przez Sąd orzekający dowolnej oceny materiału dowodowego i poczynienie w sprawie błędnych ustaleń faktycznych. Przedwczesna jest natomiast ocena skarżącego, iż G. A. działał w obronie koniecznej, gdyż w tym zakresie nie zostały poczynione ustalenia przez Sąd meriti.

Stwierdzić należy, iż Sąd I instancji, rozpoznając niniejszą sprawę, dopuścił się obrazy art. 7 kpk, konsekwencją czego było dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, które miały wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. Powyższe uchybienia wykluczają możliwość merytorycznej oceny wyroku w postępowaniu odwoławczym i musiały skutkować jego uchynieniem i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk m.in. wtedy, gdy:

1/ jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;

2/ stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego;

3/ jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.” (por. OSN KW 1991, z. 7-9, poz. 41).

Zdaniem Sądu Okręgowego w Siedlcach, dokonana przez sąd meriti ocena dowodów nie czyni zadość wymogom wskazanym w przytoczonym judykacie i z tego nie może korzystać z ochrony art. 7 kpk.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga to, iż oskarżony i pokrzywdzony są braćmi, którzy od dłuższego czasu pozostają ze sobą w konflikcie. Okoliczność powyższa wymagała od Sądu orzekającego szczególnej wnikliwości i rozwagi przy przeprowadzaniu i ocenie dowodów. Wskazane czynności winny być dokonane skrupulatnie i wszechstronnie. Nadto Sąd winien przeprowadzić wszystkie niezbędne dowody w celu wyjaśnienia całokształtu okoliczności sprawy i ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Wymogom tym nie sprostał jednak Sąd meriti.

W przedmiotowej sprawie wyłoniły się dwie wersje zdarzenia, jedna wskazywana przez oskarżonego, a druga prezentowana przez pokrzywdzonego. Nadto, czego nie zauważył Sąd orzekający, M. A. inaczej opisywał przebieg zajścia podczas przesłuchania, zaś w inny sposób przedstawiał je przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom policji. Okoliczności tej nie przeanalizował jednak w prawidłowy i wnikliwy sposób Sąd Rejonowy, przypisując w konsekwencji oskarżonemu popełnienie czynu zarzucanego w akcie oskarżenia (wersja z uderzeniem deską w twarz). Nie dostrzegł bowiem sprzeczności pomiędzy relacją pokrzywdzonego a zeznaniami funkcjonariuszy policji: J. W. i A. P., którzy przybyli na interwencję zaraz po zdarzeniu. Sąd podzielił depozycje M. A. w zakresie, w którym podawał on, że G. A. podczas zajścia uderzył go deską w głowę, w wyniku czego doznał on złamania kości nosowej i stłuczenia głowy. Jednocześnie zaakceptował też zeznania wskazanych policjantów, uznając iż ich przekazy korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego, chociaż wskazani funkcjonariusze inaczej przedstawiali podawany im przez pokrzywdzonego przebieg zdarzenia. Zeznali (k. 72v, 73v), iż od M. A. dowiedzieli się, że brat uderzył go deską w plecy, w wyniku czego nie doznał on żadnych obrażeń, natomiast po chwili brat G. „włożył mu palce do nosa, w wyniku czego zaczęła lecieć mu krew”. Świadców ci przyznali również, iż w chwili interwencji M. A. posiadał ślady krwi na nosie. Sąd podzielił także zeznania świadka W. R., a wynika z nich, że przejeżdżając w czasie przedmiotowego zajścia obok posesji A.

widział on, jak M. A. bił pięściami G. A.. Nie widział, aby któryś z braci posługiwał się jakimś narzędziem.

Dysponując sprzecznymi dowodami w zakresie przebiegu przedmiotowego zdarzenia, Sąd nie dążył do wyjaśnienia sprzeczności w celu dotarcia do prawdy, a dopuszczając dowód z opinii biegłego chirurga na okoliczność mechanizmu powstania obrażeń u M. A. nie wyjaśnił, czy możliwe było, z medycznego punktu widzenia, iż oskarżony zadał uderzenie pokrzywdzonemu deską w twarz, na skutek czego miał on doznać złamania kości nosowej, na co wskazywał M. A. w swoich zeznaniach. W taki sposób sformułował zarzut prokurator i Sąd, nie zmieniając opisu czynu, w analogiczny sposób ustalił w sprawie stan faktyczny. Tymczasem biegły w opinii pisemnej (k. 30, 84) stwierdził, że obrażenia w postaci złamania kości nosa i stłuczenia głowy u M. A. mogły powstać w wyniku urazu czynnego zadanego narzędziem tępym np. w wyniku uderzenia pięścią. Sąd meriti, wzywając biegłego na rozprawę w celu złożenia uzupełniającej opinii, nie dopytał o istotną kwestię, a mianowicie o to, czy obrażenia te mogły powstać w wyniku uderzenia pokrzywdzonego deską w głowę. Po zgromadzeniu całej dokumentacji lekarskiej dotyczącej leczenia pokrzywdzonego w placówkach medycznych, Sąd Odwoławczy wezwał na rozprawę biegłego chirurga M. R., który uwzględniając również uzupełniające zeznania pokrzywdzonego (k. 244) uznał, iż obrażenia stwierdzone u M. A. mogły powstać na skutek uderzenia otwartą ręką lub pięścią, mogły powstać też w wyniku takiego uderzenia ręką, które przez pokrzywdzonego odbierane jest jako włożenie palców do nosa. Wykluczył natomiast możliwość złamania kości nosowej w wyniku uderzenia deską, również jej kantem, gdyż wówczas powstałyby, w jego ocenie, dodatkowo rany tłuczone w obrębie twarzoczaszki, a także bardziej rozległe złamania kości w obrębie twarzoczaszki (k. 232, 272). Uzupełniająca opinia biegłego chirurga koresponduje zatem z zeznaniami funkcjonariuszy policji, którzy opisali przebieg zajścia w oparciu o relacje M. A., a które są jednak odmienne od zeznań pokrzywdzonego, uznanych przez Sąd orzekający w tym zakresie za wiarygodne. Relacje M. A. pozostają odosobnione, czego nie dostrzegł Sąd meriti i nie wyjaśnił należycie mechanizmu powstania u niego obrażeń ciała, przyjmując bezkrytycznie za oskarżycielem, iż powstały one na skutek uderzenia deską przez G. A..

Poza tym Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, który z braci podczas zaistniałej awantury zaatakował jako pierwszy i spowodował u przeciwnika obrażenia

ciała. Ustalenie tej okoliczności było o tyle istotne, że każda ze stron zdarzenia zaprzeczała, ażeby zaatakowała jako pierwsza, twierdząc, że każda z nich działała w obronie koniecznej.

Sąd Rejonowy, orzekający w niniejszej sprawie, nie odniósł się do kwestii ewentualnego działania oskarżonego w warunkach kontratytu uregulowanego w art. 25§1 kk. Przypomnieć w tym miejscu należy, że działaniem w warunkach obrony koniecznej jest odparcie bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro prawem chronione. To, że strony są ze sobą skonfliktowane, wcześniej wzajemnie powodowały u siebie obrażenia ciała, o ile rzeczywiście może powodować trudności w ocenie dowodów, to nie pozbawia ich praw, w przypadku kolejnego konfliktu, do podjęcia działań obronnych w warunkach art. 25§1 kk.

Reasumując stwierdzić należy, że dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego razi dowolnością, poczynione ustalenia faktyczne są błędne i niepełne, co musiało skutkować uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim przeprowadzi postępowanie dowodowe w całości. W szczególności skrupulatnie przesłuchując oskarżonego i świadków, podejmie próbę dokładnego wyjaśnienia przebiegu zdarzenia z dnia 25 września 2013r., z uwzględnieniem tego, kto pierwszy dokonał ataku na przeciwnika i w jaki sposób, ewentualnie przy pomocy jakich przedmiotów ten atak nastąpił. W oparciu o przeprowadzone dowody, które Sąd oceni zgodnie z wymogami obowiązującej procedury karnej, ustali prawidłowy stan faktyczny, właściwie zakwalifikuje zachowanie oskarżonego pod względem prawnym, wyda wyrok, a zajęte przez siebie stanowisko wyczerpująco uzasadni, o ile oczywiście zajdzie taka potrzeba.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.